

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2015 roku

Sąd Rejonowy w Myszkowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Karol Gondro
Protokolant:	Beata Gajek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Myszkowie - K. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu: 23 marca 2015r., 13 kwietnia 2015r., 15 czerwca 2015r., 24 września 2015r.

sprawy P. G. syna R. i M. z domu G.

urodzonego (...) w C.

oskarżonego o to, że:

1. W dniu 24 czerwca 2012 roku w miejscowości P. woj. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) w stanie nietrzeźwości przy stwierdzonej zawartości alkoholu we krwi wynoszącej 1,85 promila, podczas wjeżdżania w zakręt drogi w lewo, poruszał się z prędkością niebezpieczną nie dostosowaną do panujących warunków drogowych, w wyniku czego utracił panowanie nad kierowanym pojazdem, zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w przód prawidłowo jadącego samochodu marki F. (...) kierowanego przez Z. K. (1), w następstwie czego śmierć poniósł pasażer samochodu F. (...) - P. J.;

tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k.

2. W tym samym miejscu i czasie jak w punkcie I będąc w stanie nietrzeźwości przy stwierdzonej zawartości 1,85 promila alkoholu we krwi kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...);

tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

1. oskarżonego P. G. uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu, opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, przyjmując, że stan nietrzeźwości oskarżonego wynosił nie mniej niż 1,85 promila alkoholu we krwi, tj. winnego popełnienia czynu stanowiącego występki z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

2. oskarżonego P. G. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, przyjmując, że stan nietrzeźwości oskarżonego wynosił nie mniej niż 1,85 promila alkoholu we krwi, tj. winnego popełnienia czynu stanowiącego występki z art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. za czyn opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 (dziesięciu) lat;

4. na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. za czyn opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwóch) lat;
5. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. łączy wymierzone powyżej oskarżonemu kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną w wymiarze 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;
6. na podstawie art. 90 § 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonego w punktach 3 i 4 wyroku jednostkowe zakazy prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i wymierza mu łączny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 (dziesięciu) lat;
7. na podstawie art. 43 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do zwrotu dokumentu uprawniającego do kierowania pojazdami właściwemu Wydziałowi Komunikacji;
8. na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. S. (1) kwotę 2.000 (dwa tysiące) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
9. na mocy art. 29 ust. 1 prawa o adwokaturze w zw. z § 2 ust. 1 i 2, § 14 ust. 2 pkt. 1 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U Nr 163, poz. 1348 ze zm.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. B. (1) kwotę 2.789,64 złotych (dwa tysiące siedemset osiemdziesiąt dziewięć złotych 64/100) tytułem zwrotu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, uwzględniającą należny podatek Vat;
10. na mocy art. 627 k.p.k. oraz § 14 ust 2 pkt. 3 w związku z § 2 ust 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. S. (1) kwotę 6.276,58 złote (sześć tysięcy dwieście siedemdziesiąt sześć złotych 58/100) tytułem wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie;
11. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od obowiązku ponoszenia pozostałych kosztów postępowania, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 884/14

UZASADNIENIE

W oparciu o ujawniony w toku rozprawy materiał dowodowy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 czerwca 2012 r. w godzinach wieczornych nad zbiornik wodny położony w miejscowości M. przyjechali samochodem z C. świadkowie: M. S. (2), P. C. (1), M. S. (3) i R. K.. Rozbili namioty, rozpalili ognisko i wszyscy, poza P. C., zaczęli spożywać alkohol. Około północy dojechała do nich z C. kolejna grupa osób. Byli to oskarżony P. G., jego ówczesna dziewczyna, a obecnie żona świadek M. G. (poprzednio Ł.), a także świadkowie D. S. i P. J.. Przyjechali samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), będącym własnością nieżyjącego ojca M. G.. Przybyłe nad zalew osoby dołączyły do znajomych. Biesiadowali, pili alkohol. Trwało to do godzin porannych. Poszczególne osoby w różnym czasie kładły się spać.

/dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 223-224, 355, 582-583, częściowo zeznania M. G. – k. 21-22, 33-34, 369, 586, zeznania: D. S. – k. 19-20, 357, 584-585, M. S. (2) – k. 81, 371, 585, P. C. – k. 83, 370, 585, M. S. (3) – k. 131, 382, 597, R. K. – k. 133, 370, 596/

Na drugi dzień, około godziny 10.00, część uczestników wyjazdu, ponownie zaczęła spożywać alkohol pozostały z poprzedniego dnia. Byli wśród nich P. G., D. S. i P. J.. W międzyczasie oskarżony wraz z M. G., D. S., P. J. i R. K. udali się samochodem F. (...) do sklepu, gdzie zakupili jedzenie, papierosy oraz piwo. Po dokonaniu zakupów większość osób

zgrupowanych nad wodą, w tym P. G., D. S. i P. J. ponownie spożywała alkohol. Przez jakiś czas M. G. – z pomocą oskarżonego – uczyła się prowadzić samochód (...). Po godzinie 13.00 osoby, które przyjechały nad zalew samochodem F. (...), postanowiły pojechać do C., po kostium kąpielowy dla M. G., bo zamierzała się opalać. Przed wyjazdem doszło do kłótni pomiędzy oskarżonym a D. S. o to kto będzie kierował samochodem. Oskarżony zdecydował ostatecznie, że do C. samochodem będzie on kierował. Wyjeżdżając z nad zalewu oskarżony zasiadł za kierownicą pojazdu, obok niego usiadł D. S., z tyłu po prawej stronie siedziała M. G., po lewej zaś P. J.. Ruszyli w kierunku C.. Oskarżony jako jedyny miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Znajdował się wówczas w stanie nietrzeźwości posiadając co najmniej 1,85 promila alkoholu we krwi.

/dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 223-224, 355, 582-583, częściowo zeznania M. G. – k. 21-22, 33-34, 369, 586, zeznania: D. S. – k. 19-20, 357, 584-585, M. S. (2) – k. 81, 371, 585, P. C. – k. 83, 370, 585, M. S. (3) – k. 131, 382, 597, R. K. – k. 133, 370, 596, karta wypisowa leczenia szpitalnego k. 70, dokumentacja lekarska – k. 484-561, opinia biegłej K. P. – k. 602-604, 627-628/

W tym samym czasie z C. w kierunku miejscowości M., samochodem osobowym marki F. (...) podróżowali świadkowie Z. K. (1) i T. K. (1) wraz z trójką swoich dzieci. Pojazdem kierowała Z. K. (1), miejsce obok niej zajmował T. K. (1), natomiast ich dzieci znajdowały się na siedzeniach z tyłu pojazdu.

/dowód: zeznania Z. K. – k. 50, 375, T. K. – k. 51/

Po przejechaniu około kilometra w kierunku centrum miejscowości P., pojazd kierowany przez oskarżonego zaczął wchodzić w łuk drogi skręcający w lewą stronę. Oskarżony jadąc z prędkością 109 km/h, na początku łuku zjechał prawymi kołami na prawe pobocze. W celu powrotu na poprzedni tor jazdy, nie zmniejszając prędkości, skręcił przednie koła w lewo, w wyniku czego F. (...) szybko przemieścił się na środek jezdni. Następnie starając się ponownie skorygować tor jazdy, oskarżony gwałtownie skręcił koła w prawo. Spowodowało to rotację samochodu w prawo w stosunku do kierunku, w którym się poruszał. Oskarżony nie panował już wówczas nad pojazdem, który poruszając się bocznym poślizgiem po lewym pasie ruchu wzdłuż osi jezdni, po przejechaniu kilkudziesięciu metrów uderzył lewą stroną za środkowym słupkiem w lewe przednie naroże jadącego prawidłowo z przeciwnego kierunku samochodu marki F. (...), kierowanego przez Z. K. (1). Po zderzeniu F. (...) przemieścił się na prawe pobocze, ustawiając się maską w kierunku jezdni.

W miejscu zdarzenia obowiązywało administracyjne ograniczenie prędkości do 90 km/h. W momencie jego zaistnienia warunki atmosferyczne były dobre. Nie było opadów, świeciło słońce, nawierzchnia jezdni była sucha.

Stan techniczny pojazdu F. (...) przed zdarzeniem był zły. Nadwozie pojazdu było silnie skorodowane, ogumienie zużyte, a na tylnej osi zamontowano opony o różnej rzeźbie bieżnika.

/dowód: zeznania Z. K. – k. 50v, T. K. k. – 51v, protokół oględzin miejsca wypadku – k. 3-5, opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków – k. 148-214, opinia biegłego dotycząca stanu technicznego pojazdu – k. 102-111, dokumentacja zdjęciowa – k. 5A i 5B/

W wyniku zdarzenia nastąpił zgon P. J., którego przyczyną był wielonarządowy uraz - głównie klatki piersiowej z następowym wstrząsem pourazowym. M. Ł. doznała obrażeń w postaci: stłuczenia głowy, krwiaka podskórnego i otarcia skóry czoła, skręcenia kręgosłupa szyjnego, które spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała na okres poniżej dni siedmiu. D. S. odniósł obrażenia w postaci: otarcia skóry twarzy, mnogich otarć skóry ciała, skręcenia kręgosłupa szyjnego i stłuczenia lewego biodra. Spowodowały one naruszenie czynności narządów ciała D. S. na okres poniżej dni siedmiu. P. G. doznał obrażeń ciała w postaci: urazu wielonarządowego z ostrą niewydolnością oddechową, rozerwania krezki jelita cienkiego, uszkodzenia błony surowicze esicy, uszkodzenia mięśni prostych powłok brzusznych, licznych otarć skóry okolicy lewego biodra i lewej strony klatki piersiowej, głębokich otarć skóry z podbiegnięciami krwawymi szyi, klatki piersiowej i podbrzusza w przebiegu pasa bezpieczeństwa, rany tłuczonej bocznej powierzchni lewej łydki. Obrażenia te powodowały chorobę realnie zagrażającą życiu oskarżonego, przez co stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu. Osoby jadące w samochodzie F. (...) nie doznały żadnych obrażeń ciała.

Oskarżony w wyniku wypadku stracił przytomność. Został przewieziony śmigłowcem do szpitala w S.. Tam poddano go zabiegom lekarskim związanym z ratowaniem życia. /dowód: dokumentacja medyczna – k. 70-73, 122-125, 137-163, opinia sądowo-lekarska – k. 176-180, protokół oględzin i otwarcia zwłok – k. 44-46, dokumentacja lekarska – k. 484-561/

Oskarżony P. G. ma 23 lata. Posiada wykształcenie zawodowe, pracuje w charakterze operatora maszyn i urządzeń w spółce (...) uzyskujący wynagrodzenie w kwocie 2.500 zł miesięcznie. Pozostaje w związku małżeńskim z M. G., ma żonę i córkę na utrzymaniu. Był karany za przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i z art. 288 § 1 k.k.

W trakcie postępowania przygotowawczego oskarżony został przebadany przez biegłych psychiatrów. Nie stwierdzili oni u niego objawów choroby psychicznej czy upośledzenia umysłowego. Zdiagnozowali zespół zależności alkoholowej. Stan nietrzeźwości oskarżonego w chwili czynu biegli określili jako upojenie alkoholowe zwykłe, nie wyróżniające się żadną atypowością. Oskarżony w czasie czynu posiadał zdolność rozumienia jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 355v, 582, opinia sądowo – psychiatryczna – k. 234-237, karta karna – k. 388, 472, 616/

Oskarżony P. G. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Złożył obszernie wyjaśnienia. Podał w nich okoliczności dotyczące dojechania nad zalew i sposobu spędzania czasu w noc poprzedzającą wypadek. Przyznał, że pił alkohol. Stwierdził też, że w dniu zdarzenia wypił jedno piwo. Podał, że znad zalewu do C. samochodem odjechał D. S., który strasznie go o to prosił. Oskarżony miał siedzieć z tyłu za fotelem pasażera. Stwierdził, że zapiął pas, a samego wypadku nie pamięta. Wypowiedział też zdanie o treści „ktoś krzyknął coś o zderzeniu i szarpnąłem kierownicą w prawo” (k. 223-224).

W trakcie przesłuchania na rozprawie prowadzonej w poprzednim postępowaniu sądowym oskarżony początkowo zmienił swoje stanowisko i przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił krótko, że pili alkohol, a gdy wracali samochodem do C., on siedział za kierownicą. Przy nadmiernej prędkości samochód wpadł w poślizg i doszło do zdarzenia. Oskarżony przeprosił za swoje zachowanie, wskazując, że źle się czuje ze świadomością, że jest sprawcą tego zdarzenia. Następnie złożył wniosek o wydanie wobec niego wyroku skazującego i wymierzenie mu kary 2 lat pozbawienia wolności. W dalszej części wyjaśnień P. G. opisał swoje relacje z P. J.. Stwierdził, że nie kontrolowali ilości alkoholu, jaki wypili, również w dniu zdarzenia. Ponownie użył zwrotu, że w chwili wypadku tylko „szarpnął kierownicą” (k. 355v, 356v-357).

Na kolejnym terminie rozprawy oskarżony zaprzeczył prawdziwości swoich poprzednich wyjaśnień, ponownie negując swoje sprawstwo. Stwierdził, że poprzednio przyznał się do kierowania samochodem, chcąc jak najszybciej zakończyć postępowanie, gdyż wszystko było przeciwko niemu, a on nie potrafił udowodnić swojej niewinności. Podkreślił, że od momentu wyjazdu znad zalewu kierującym pojazdem był D. S., który usilnie się tego domagał. Dodał, że ostatecznie umówili się w ten sposób, że do granicy administracyjnej C. samochód będzie prowadził D. S., natomiast później zastąpi go oskarżony. Na koniec nadmienił, że w trakcie jazdy on siedział z tyłu za fotelem kierowcy, obok niego P. J., a na przednim miejscu pasażera M. G.. (k. 371v)

W toku niniejszego procesu oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw. Złożył bardzo obszernie wyjaśnienia. Podał w nich szczegóły dotycząc przyjazdu nad zalew, spędzania tam czasu, wypicia alkoholu. Stwierdził, że D. S. upierał się, żeby prowadzić samochód w drodze do C. i ostatecznie uzgodnili, że tamten dojedzie do tabliczki oznaczającej C., a oskarżony dalej. Miał usiąść w aucie z tyłu za kierowcą. Nie pamiętał co się stało, jeśli chodzi o wypadek. Wyjaśnił też, że podczas pierwszego przesłuchania przed Prokuratorem podał nieprawdę mówiąc o miejscu, które zajmował w samochodzie i sposobie zapięcia pasem bezpieczeństwa. Podał wiele okoliczności dotyczących jego sytuacji rodzinnej.

Sąd uznał zasadniczą treść wyjaśnień oskarżonego za niewiarygodne. Zasługują one na wiarę jedynie w zakresie okoliczności drugorzędnych, dotyczących czasu przyjazdu nad zalew, sposobu spędzania tam czasu zarówno w noc

poprzedzającą zdarzenie jak i w dniu zdarzenia. W tej mierze wyjaśnienia te zasadniczo zgadzają się z zeznaniami osób, które spędzały czas nad zalewem. W szczegółach te dowody wprawdzie różniły się nieznacznie, ale jest to zrozumiałe przy uwzględnieniu tego, że praktycznie wszystkie te osoby piły alkohol, a część zeznań składały po upływie wielu miesięcy.

W żadnej mierze nie zasługuje natomiast na wiarę twierdzenie, wedle którego oskarżony miał w trakcie zdarzenia nie kierować samochodem F. (...). Jest to sprzeczne zarówno z treścią dowodów rzeczowych i wydanych na ich podstawie opinii biegłych, jak i z większością przeprowadzonych w sprawie dowodów o charakterze osobowym. Należy podkreślić, że prawdziwość wskazanego twierdzenia podważały przede wszystkim wnioski opinii sądowo-lekarskiej biegłego M. C. w połączeniu z uwagami opinii technicznej dotyczącej powypadkowego stanu pojazdu autorstwa biegłego T. B. oraz opinią biegłego W. N. wydaną w przedmiocie rekonstrukcji wypadku drogowego. Biegły C. wskazał, że u oskarżonego stwierdzono głębokie otarcia szyi i klatki piersiowej po stronie lewej, biegnące od strony górnej lewej w kierunku prawym dolnym, które są charakterystyczne dla obrażeń ciała pozostawianych na skutek zadziałania zapiętych pasów bezpieczeństwa. Widać to także na dokumentacji fotograficznej (k. 76A). Z kolei z opinii technicznej biegłego T. B. wynika, że jedynym pasem bezpieczeństwa w samochodzie F. (...), który mógł zadziałać w trakcie zdarzenia, był pas przeznaczony dla kierowcy pojazdu. Pas obok przedniego fotela pasażera, jak i pasy stanowiące wyposażenie tylnej części pojazdu, były zwinięte i nie nosiły śladów wskazujących na ich zapięcie w chwili wypadku. Nie mogło być zatem tak – jak to twierdził finalnie oskarżony – że ślady na jego ciele pochodzą z pasu zapiętego na tylnym siedzeniu po lewej stronie pojazdu. Oczywiście oskarżony nie mógł też siedzieć z tyłu pojazdu za fotelem pasażera – co podawał w pierwszym przesłuchaniu – gdyż pasy pozostawiłyby wówczas zupełnie inne ślady na jego ciele. Zresztą w toku niniejszego postępowania jednoznacznie wskazał, że tak składane wyjaśnienia były nieprawdziwe, związane z przyjętą wówczas linią obrony.

Oceniając dalej wiarygodność twierdzenia oskarżonego należy zauważyć, że z opinii biegłego W. N. wynika, że w trakcie zdarzenia F. (...) poruszając się niekontrolowanym ślizgiem uderzył w F. (...) lewym bokiem. Potwierdza to również treść opinii technicznej i sporządzona dokumentacja zdjęciowa, które wskazują, że największym uszkodzeniem uległa właśnie tamta strona F. (...). W świetle wniosków opinii M. C., a także reguł logiki i doświadczenia życiowego, osoby znajdujące się w tej części pojazdu winny więc odnieść najpoważniejsze obrażenia. Oskarżony nie mógł zatem znajdować się w prawej tylnej części pojazdu, bo ona była najmniej wystawiona na skutki zderzenia i odniósłby wówczas stosunkowo nieznaczne obrażenia. W rzeczywistości doznał natomiast uszkodzeń ciała kwalifikujących go jako najpoważniejszą ofiarę wypadku spośród tych osób, które go przeżyły. Należy podkreślić, że zgodnie z ustaleniami poczynionymi na podstawie pozostałego materiału dowodowego, z tyłu za fotelem pasażera siedziała M. G., której obrażenia były właśnie najłżejsze ze wszystkich osób podróżujących F. (...). Z kolei nie można było uznać za wiarygodne również tych twierdzeń, w których oskarżony ostatecznie wskazał, że w czasie zdarzenia siedział za fotelem kierowcy. Miejsce to z uwagi na sposób zderzenia pojazdów było najbardziej wystawione na jego skutki. Osoba, która je zajmowała, musiała więc doznać najpoważniejszych uszkodzeń ciała. W rzeczywistości tak też było, gdyż ze zgromadzonego materiału dowodowego (m.in. protokołu oględzin pojazdu F. (...) i dokumentacji zdjęciowej) wynika jednoznacznie, że znajdował się tam P. J., który w przedmiotowym wypadku poniósł śmierć. Analiza zdjęć (k. 5A) nie pozostawia wątpliwości, że osoba ta po wypadku znajdowała się w omawianym miejscu. Jednocześnie – mając na uwadze sposób ułożenia jej ciała i uszkodzenia pojazdu – nie jest możliwe, by przemieściła się na to miejsce w wyniku ruchu pojazdu w czasie wypadku.

Na niewiarygodność wyjaśnień oskarżonego dotyczących kierowania pojazdem wskazywały także zeznania świadków M. S. (2), P. C., M. S. (3) i R. K.. Każdy z nich podawał konsekwentnie, że w chwili wyjazdu do C. samochodem F. (...) kierował oskarżony, a nie D. S..

Podobnie na sprawstwo oskarżonego wskazywała wersja wydarzeń przedstawiana w toku postępowania przez D. S.. On również konsekwentnie zeznawał, że to oskarżony prowadził samochód w chwili wypadku.

Pośrednio wersję zdarzenia podaną przez oskarżonego podważały także zeznania świadków, którzy bezpośrednio po wypadku udzielali pomocy jego uczestnikom. M. M. (2), R. S., M. B. (2) i K. H. nie byli świadkami samego zdarzenia.

Wypowiadali się natomiast na temat tego, co zastali na miejscu wypadku po jego zaistnieniu. Z wszystkich tych zeznań wynika, że oskarżony leżał na skarpie rowu z lewej strony samochodu parę metrów od drzwi kierowcy, D. S. natomiast – wskazywany przez oskarżonego jako kierujący – znajdował się na jezdni w odległości około 10 metrów od samochodu. Powypadkowe położenie obu mężczyzn w ocenie Sądu wyklucza możliwość, by to D. S. kierował pojazdem. Gdyby tak było, to on, a nie oskarżony, powinien znajdować się w pobliżu lewej strony pojazdu. Należy przy tym zaznaczyć, że zeznania wskazanych świadków były w pełni obiektywne. Nie odnosili się oni bowiem do personaliów czy wyglądu obu mężczyzn, a do wskazania, że mężczyzna leżący na skarpie został przetransportowany śmigłowcem do szpitala w S.. Z treści dokumentacji lekarskiej wiadomo, że był to oskarżony.

Zupełnie sygnalizacyjnie Sąd podaje na końcu, że w toku pierwszego przesłuchania oskarżony wypowiedział zdanie, które również świadczy o tym, że to on kierował pojazdem. Nie przyznając się do popełnienia zarzucanego mu czynu powiedział wówczas „ktoś krzyknął coś o zderzeniu i szarpnąłem kierownicą w prawo” (k. 223-224). Zdanie to nie przystaje w żaden sposób do reszty ówczesnych wyjaśnień P. G. i wydaje się być spontanicznym przyznaniem faktu (kierowania pojazdem) na skutek „niepanowania” nad wyjaśnieniami podającymi nieprawdę.

Jedynym natomiast dowodem, który potencjalnie mógł potwierdzać wyjaśnienia oskarżonego wskazującego, że to nie on kierował pojazdem w chwili wypadku i bezpośrednio przed nim, były zeznania M. G., jego ówczesnej dziewczyny, a obecnie żony. Ich bliższa analiza zostanie przedstawiona niżej. W tym miejscu należy jedynie zauważyć, że treść tych zeznań nie znajdowała potwierdzenia w całym materiale dowodowym, który został przedstawiony wyżej.

Reasumując, Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego zaprzeczające, żeby w trakcie zdarzenia i krótko przed nim kierował samochodem F. (...), za zupełnie niewiarygodne.

Sąd nie miał natomiast wątpliwości co do zasadniczej treści zeznań świadków: D. S., M. S. (3), P. C., M. S. (2) i R. K.. Wszystkie one na temat kierowania pojazdem przez oskarżonego były ze sobą w pełni zgodne. Oczywiście szczególnie istotne znaczenie miały zeznania D. S., który wskazywany był przez oskarżonego jako sprawca zdarzenia. Świadek składał dość lakoniczne zeznania, trudno jednak je zanegować. Należy podkreślić, że były one w pełni konsekwentne. W każdym z przesłuchań świadek tak samo wypowiedział się na temat kierowania pojazdem przez oskarżonego. W tych pierwszych widoczna jest jego niechęć do wypowiadania się na temat nietrzeźwości oskarżonego. Wydaje się, że na tym etapie postępowania nie chciał on dodatkowo obciążać P. G. i dlatego używał na ten temat enigmatycznych stwierdzeń. Należy również zauważyć, że świadek przed zdarzeniem nie miał żadnego konfliktu z oskarżonym. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że miałby powody do bezpodstawnego obciążania go. Nie miał też powodu, by bronić się przed ewentualnym oskarżeniem go. Na początkowym etapie postępowania nie wiedział przecież, że to na niego wskaże oskarżony w ramach przyjętej linii obrony. Tymczasem już od pierwszego przesłuchania w sposób jednoznaczny wskazał na oskarżonego jako kierowcę samochodu w czasie zdarzenia.

Konsekwentne, logiczne i racjonalne były również zeznania świadków M. S. (3), P.C.i R. K.. Jak już wyżej zasygnalizowano nie były one spójne w każdym fragmencie. Nie może to być jednak okoliczność dezawuuująca ich zasadniczą treść. Nie może też podważać ich przekonywującej treści to, że świadkowie bliżej byli związani z D. S., którego oskarżony wskazywał jako sprawcę. I tu należy poczynić uwagę, że już od pierwszego przesłuchania każdy z wymienionych świadków zeznawał o oskarżonym jako kierowcy (...). Nie sposób zakładać jakiegokolwiek ich zmowy już na tym etapie postępowania. Poza tym zeznawali spójnie o wszystkich pozostałych osobach, które zajęły miejsce w pojeździe. Dodając do tego to, że zeznania te uzupełniały się z dowodami w postaci dokumentacji lekarskiej, fotograficznej czy opiniami biegłych, należy jednoznacznie stwierdzić, że nie ma najmniejszych podstaw, by podważać ich wiarygodność.

Nieco mniejszą wartość miały zeznania M. S. (2). Podczas ostatniego przesłuchania stwierdził on, że nie pamięta, kto usiadł za kierownicą (...), że nie pamięta tego, bo „miał w międzyczasie dużo spraw do załatwienia”. Sąd nie jest w stanie uwierzyć, żeby świadek tak istotną okoliczność tak po prostu zapomniał. Z niezrozumiałych powodów podczas ostatniej rozprawy nie chciał o tym mówić. Z drugiej strony wcześniejsze zeznania świadka były konsekwentne i logiczne, a te ostatnie nie przedstawiały innego przebiegu zdarzeń niż podany wcześniej. W tej sytuacji Sąd – oceniając całościowo ten dowód – uznał zeznania świadka za przekonywujące.

Na wiarygodne w zasadniczym zakresie nie zasługują natomiast zeznania świadka M. G.. W ocenie Sądu zeznania tego świadka miały służyć wsparciu linii obrony oskarżonego i pomóc mu w uniknięciu odpowiedzialności karnej. Oczywiście świadek na temat okoliczności ubocznych, dotyczących okoliczności i czasu przyjazdu nad zalew złożyła wiarygodne zeznania. Uzupełniały się one z twierdzeniami innych świadków zeznających na ten temat. Już jednak w pierwszym przesłuchaniu złożyła bardzo niejasne zeznania na temat tego, co robiła nad zalewem i tego, w jakich okolicznościach stamtąd wracali (k. 21v-22). W składanych dzień później podała już znacznie więcej szczegółów, ale dotyczyły one zdarzeń poprzedzających powrót z nad zalewu. Na temat tego, kto kierował pojazdem, zeznała, że nie wie kto usiadł za kierownicę samochodu. Stwierdziła jednak, że samochodem musiał kierować D. S., gdyż takie były wcześniejsze ustalenia pomiędzy nim a oskarżonym (k. 33-34). Przesłuchiwana na rozprawie świadek ponownie złożyła zeznania o treści odmiennej niż poprzednio, gdyż tym razem według niej kierowcą samochodu od samego wyjazdu był D. S. (k. 369v-370). Podczas ostatniego przesłuchania konsekwentnie już wspierała linię obrony oskarżonego wskazując, kto gdzie siedział w samochodzie w sposób identyczny jak P. G. (586).

Jak jednak widać ze zrelacjonowania poszczególnych zeznań świadka, były one niespójne, niekonsekwentne, chwiejne. Charakterystyczne było również to – czego nie potwierdzili inni świadkowie, a nawet sam oskarżony – że na etapie sądowym podkreślała w swych zeznaniach, że P. G. miał prawie nie pić alkoholu i od razu po przyjeździe nad zalew pójść spać. Jednoznacznie wskazuje to na chęć przedstawienia oskarżonego w jak najlepszym świetle w każdym zakresie. W sytuacji, gdy twierdzenia takie nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach, należało uznać zeznania M. G. w zasadniczym zakresie za zupełnie niewiarygodne.

Sąd nie miał natomiast żadnych powodów, by zakwestionować zeznania osób uczestniczących w akcji ratunkowej mającej miejsce po zdarzeniu, tj. funkcjonariuszy straży pożarnej M. M. (2) i R. S. oraz członków załóg karetek pogotowia (...). Były one spójne, logiczne i konsekwentne. Ponadto wskazani świadkowie byli osobami obcymi wobec wszystkich uczestników wypadku, znaleźli się na miejscu wypadku w ramach swoich obowiązków zawodowych. Ich relacje były w pełni obiektywne. Z racji uczestniczenia w wielu podobnych zdarzeniach, a także upływu czasu nie może natomiast dziwić, że podczas kolejnych zeznań podawali coraz mniej szczegółów.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadków Z. K. (1) i T. K. (1). Ich treść nie miała jednak zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż mechanizm krytycznego zdarzenia nie budził wątpliwości, świadkowie zaś nie potrafili wskazać, kto prowadził F. (...) podczas zdarzenia.

Za w pełni wiarygodne należało uznać zeznania M. S. (1), przyrodniego brata P. J.. I one jednak nie miały żadnego wpływu na ustalenia faktyczne. Świadek wypowiadał się praktycznie tylko na temat relacji jakie go łączyły ze zmarłym.

Do sprawy niewiele więcej wniosły również zeznania J. S.. O zdarzeniu wiedział on tylko z relacji syna D.. Można jedynie zauważyć, że już podczas pierwszego przesłuchania – dzień po zdarzeniu – zeznał, że D. S. mówił o oskarżonym jako kierowcy samochodu. Niewątpliwie takie zeznanie jest wsparciem wiarygodności zeznań D. S..

Podobnie za nieprzydatne dla ustalenia okoliczności istotnych dla odpowiedzialności oskarżonego należało uznać zeznania świadków A. R. i W. R., którzy nie będąc naocznymi świadkami wypadku nie wiedzieli nic na temat jego przebiegu. Nic nie wniosły do sprawy także zeznania świadka M. D., która ani w postępowaniu przygotowawczym, ani sądowym nie potrafiła przypomnieć sobie żadnych szczegółów związanych z wyjazdem do powyższego zdarzenia.

Sąd uznał za w pełni przekonujące wydane w sprawie opinie biegłych. W szczególności Sąd uznał za wiarygodne sądowno-lekarską opinię biegłego M. C., opinię techniczną dotyczącą powypadkowego stanu pojazdu autorstwa biegłego T. B. oraz wydaną w przedmiocie rekonstrukcji wypadku drogowego opinię biegłego W. N.. Wszystkie one były pełne, jasne i pozbawione sprzeczności. Nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, a przyjęte w nich wnioski znajdowały poparcie w materiale źródłowym, na którym opierali się biegli. Nie pozostawały także w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego i logicznym rozumowaniem. Należy także podkreślić, że ustalenia biegłych korespondowały z zeznaniami świadków D. S., M. S. (3), P.C., M. S. (2) i R. K. wypowiadających się na temat tego, kto kierował (...). Brak jest jakichkolwiek powodów, by wskazane dowody kwestionować.

Wiarygodna była również opinia z zakresu badań śladów biologicznych. Z uwagi jednak na zawarte w niej wnioski okazała się nieprzydatna przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy.

Daleko istotniejsza była natomiast opinia biegłej z zakresu rachunku retrospektywnego na zawartość alkoholu we krwi, K. P. (2). Na podstawie danych znajdujących się w dokumentacji uzyskanej ze szpitala w S., do którego przewieziono oskarżonego G. po wypadku, biegła wyliczyła stężenia alkoholu, jakie musiał mieć oskarżony w chwili zaistnienia zdarzenia. Po złożeniu opinii pisemnej złożyła ustną opinię uzupełniającą. Całość wywodów biegłej należy uznać za w pełni przekonujące. Biegła wskazała, że posiadała dane wystarczające do obliczenia rachunku retrospektywnego. Podkreśliła, że podawane przez oskarżonego ilości wypitego alkoholu mały dla przyjętych wyliczeń jedynie znaczenie sygnalizacyjne. Dla ustalenia stopnia jego nietrzeźwości miały bowiem znaczenie wynik badania krwi, godzina tego badania i współczynnik eliminacji. Należy zaznaczyć, że nie budzi wątpliwości to, że o godzinie 23.30 u oskarżonego nie stwierdzono już alkoholu. Biegła wskazała jednak, że współczynnik eliminacji jest od 0,1 do 0,2, a zatem od najprawdopodobniejszej godziny wcześniejszego badania - 15.15 minęłoby już ponad 9 godzin. Mogłoby zatem dojść do całkowitej eliminacji alkoholu z organizmu.

Reasumując, Sąd nie dostrzegł żadnych powodów, dla których miałby twierdzenia biegłej uznać za nieprzekonywujące.

Sąd uznał za wiarygodną również opinię biegłych psychiatrów. I ona była pełna, jasna, nie budziła wątpliwości. Nie była też kwestionowana przez strony postępowania.

Nie znaleziono również podstaw do kwestionowania wiarygodności znajdujących się w aktach sprawy dokumentów dotyczących poszczególnych czynności procesowych, dokumentacji fotograficznej czy dokumentacji lekarskiej. (...) te z jednej strony były podstawą do wydawania opinii przez biegłych, z drugiej uzupełniały się z dowodami o charakterze osobowym.

Mając na uwadze ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że oskarżony P. G. swym zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa określonego w art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. Art. 177 k.k. § 2 k.k. wymaga, aby sprawca naruszając chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, spowodował nieumyślnie wypadek, którego następstwem jest ciężki uszczerbek na zdrowiu. Art. 178 § 1 k.k. zastrzega odpowiedzialność za w/w czyn w sytuacji, gdy sprawca, który popełnił przestępstwo określone w art. 173, 174 lub 177 k.k. znajdował się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia.

Nie ulega wątpliwości, że to oskarżony P. G. kierował samochodem F. (...) w czasie zdarzenia. Powyższy wniosek nie jest wynikiem pobieżnej analizy materiału dowodowego. Ostateczne ustalenia podjęto na podstawie obiektywnych dowodów w postaci kompleksowych opinii biegłych, z którymi uzupełniały się zeznania świadków. Cały ten materiał stanowi logiczną całość. Charakter wypadku, uszkodzenia samochodu (...), rany doznane przez uczestniczące w nim osoby, uzupełniają się z tym, co zeznali D. S., M. S. (3), P. C. (1), M. S. (2) i R. K.. Nie ulega też wątpliwości, że oskarżony umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Kierował samochodem znajdując się w stanie nietrzeźwości, przy tym poruszał się z wyższą prędkością niż administracyjnie dozwolona, tj. 109 km/h (przy ograniczeniu do 90 km/h). Ponadto jechał z taką prędkością pojazdem, którego stan techniczny był zły. Oskarżony musiał sobie zdawać sprawę z potencjalnych zagrożeń płynących z takiego zachowania, które jednak całkowicie zlekceważył. Skutek powstały w wyniku jego działania był objęty nieumyślnością, gdyż oskarżony nie chciał ani nawet nie godził się na śmierć P. J.. Niewątpliwie jednak mógł go przewidzieć, gdyż nie potrzeba szczególnej wiedzy ani doświadczenia życiowego, aby stwierdzić, że szybka jazda w stanie nietrzeźwości samochodem, który dodatkowo jest w złym stanie technicznym, może doprowadzić do zdarzenia, w którym inne osoby mogą odnieść poważne obrażenia ciała czy też śmierć.

Stan nietrzeźwości oskarżonego wymagał uwzględnienia w kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego art. 178 § 1 k.k. Sąd nadmieniał przy tym, że stopień nietrzeźwości przyjął jako „nie mniej niż 1,85 promila”. Sąd oparł to ustalenie na opinii biegłej, która wskazała, że w trakcie zdarzenia mógł on mieć stężenie alkoholu rzędu 2,0 promili. Mając

jednak na uwadze to, że wynik badania krwi wyniósł 1,85 promila, Sąd uznał, jest to wartość, którą należy przyjąć jako minimalną.

Sąd nie miał również wątpliwości, że oskarżony kierując samochodem F. (...) w stanie nietrzeźwości, nie mniej niż 1,85 promila alkoholu we krwi, na odcinku od momentu wyjazdu z nad zbiornika wodnego do chwili wypadku, wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Przyjęcie odrębności czynów polegających na kierowaniu pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz na spowodowaniu przez kierującego pojazdem w takim stanie wypadku komunikacyjnego było w realiach sprawy niezbędne. W ustalonym stanie faktycznym niewątpliwie nie zostało spełnione kryterium jedności celu działania sprawcy. W pierwszym stadium ocenianego zdarzenia cel działania sprawcy polegał na złamaniu zakazu prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości i jest on jednoznaczny od strony oceny prawno-karnej. Natomiast w drugim stadium cel działania sprawcy jest z punktu widzenia prawno-karnego neutralny, albowiem sprawca dążył do osiągnięcia określonego punktu geograficznego, a jedynie na skutek naruszenia zasad ostrożności doszło to tzw. zboczenia działania, w którego wyniku nastąpił wypadek drogowy. Słuszność powyższego poglądu znajduje oparcie choćby w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2002 r. zgodnie z którym, zachowanie sprawcy, kierującego pojazdem w stanie nietrzeźwości lub po użyciu środka odurzającego, który w następstwie naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu powoduje wypadek komunikacyjny, stanowi dwa odrębne czyny zabronione - jeden określony w art. 178a § 1 lub 2 k.k., drugi zaś - w art. 177 § 1 lub 2 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k. (I KZP 4/02). Oskarżony kierował samochodem na odcinku około kilometra, poruszał się w tym czasie po drodze publicznej, w porze dnia kiedy natężenie ruchu jest znaczne. Stan potencjalnego zagrożenia, który stworzył jeszcze przed zaistnieniem wypadku, był więc stosunkowo duży. W tej sytuacji skazanie wyłącznie za czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. nie oddawałoby w pełni stopnia bezprawia zachowań P. G., jakie miały miejsce w dniu 24 czerwca 2012 r.

Na wstępie wszelkich rozważań dotyczących orzeczonych w postępowaniu kar i środków karnych należy podkreślić, że Sąd poddawał ocenie zachowanie oskarżonego w czasie zdarzenia. Jego aktualna osobista sytuacja życiowa czy rodzinna mogła mieć tutaj zupełnie marginalne znaczenie. To, że postępowanie trwa ponad 3 lata, nie może mieć wpływu na ocenę jego zachowania w dniu zdarzenia. W chwili obecnej sytuacja życiowa oskarżonego zmieniała się względem tego, w jakiej znajdował się w dniu zdarzenia (ma żonę, dziecko na utrzymaniu), nie może to być jednak powodem do zmiany oceny jego zachowania w trakcie popełnienia przypisanych mu przestępstw.

Ponadto Sąd zaznacza, że przy wszelkich rozstrzygnięciach dotyczących orzeczonych kar i środków karnych Sąd uwzględnił treść art. 4 § 1 k.k. Nakazuje ona stosować w trakcie orzekania ustawę względniejszą dla sprawcy, jeśli w tym czasie obowiązuje inna niż w czasie popełnienia przestępstwa. Należy zauważyć, że od 1 lipca 2015 roku nowelizacja kodeksu karnego zaostriżyła odpowiedzialność karną, m.in. dla sprawców czynu określonego w art. 178a § 1 k.k. M.in. wprowadzono art. 43a., który w § stanowi, że „w razie skazania sprawcy za przestępstwo określone w art. 178a § 1, art. 179 lub art. 180 sąd orzeka świadczenie pieniężne wymienione w art. 39 pkt 7 na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości co najmniej 5 000 złotych...”. Ta regulacja oznaczałaby surowsze konsekwencje dla oskarżonego. Dlatego Sąd stosował wobec niego przepisy kodeksu karnego w brzmieniu sprzed ustawy nowelizującej.

Mając powyższe na uwadze Sąd za pierwszy z przypisanych oskarżonemu czynów – na podstawie 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. – wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności. Niewątpliwie okoliczności czynu i jego skutki uzasadniały taką karę. Stopień społecznej szkodliwości zachowania oskarżonego był duży. Oskarżony posiadał znaczny stopień nietrzeźwości i kierował pojazdem z dużą prędkością. Był dzień, godziny, kiedy ruch jest duży, poza tym droga, którą się poruszał, jest drogą o dużym natężeniu ruchu. W wyniku zachowania oskarżonego śmierć poniosła jedna osoba, dwoje pozostałych pasażerów F. (...) także doznało obrażeń ciała. Dodatkowo na bezpośrednie niebezpieczeństwo podobnych skutków narażone zostały osoby podróżujące samochodem F. (...), w tym troje małoletnich dzieci.

Wszystkie te okoliczności zdecydowały o orzeczonej karze. Młody wiek oskarżonego, a także to, że on sam odniósł w wypadku poważne obrażenia, nie mogły wpłynąć na złagodzenie kary. Również to, że pasażerowie samochodu, w tym zmarły P. J., byli również nietrzeźwi. Należy zauważyć, że to oskarżony w sposób stanowczy zdecydował o tym,

że będzie kierował pojazdem w sytuacji, gdy D. S. o to prosił. Przyjął więc na siebie pełną odpowiedzialność za to, że przewiezie pasażerów w sposób bezpieczny. Jeśli potem jego zachowanie przeczyło wszelkim regułom ostrożności, musi ponieść tego konsekwencje.

Jednocześnie – na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. – orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat. Umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa oraz skutki tego zdarzenia przemawiały za koniecznością długoterminowego wyeliminowania oskarżonego z uczestnictwa w ruchu jako kierującego pojazdami mechanicznymi. Wypada w tym miejscu zwrócić uwagę na jego rażąco lekceważące podejście do kwestii bezpieczeństwa na drodze, które przejawiało się w spożywaniu alkoholu zarówno w nocy przed zdarzeniem, jak i w dniu zdarzenia, z pełną świadomością, że następnie będzie prowadził pojazd mechaniczny. Jak oskarżony sam przyznał w wiarygodnym fragmencie wyjaśnień złożonych na rozprawie, nie kontrolował ilości spożywanego alkoholu.

Za popełnienie czynu z art. 178a § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego – na podstawie art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. – karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. I w tym przypadku fundamentalne znaczenie miał stopień nietrzeźwości w jakim się P. G. znajdował, a także to, w jakim miejscu i o jakiej porze dnia kierował pojazdem.

W tym zakresie Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat. Przy wymiarze tego środka kierował się okolicznościami wskazanymi wyżej przy wymiarze kary pozbawienia wolności za ten czyn.

Orzekając karę łączną Sąd miał na uwadze bardzo ścisły związek czasowy i miejscowy zachodzący pomiędzy przestępstwami przypisanymi oskarżonemu oraz wzajemne relacje pomiędzy wymiarem jednostkowych kar pozbawienia wolności. Z tego względu – na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. – Sąd orzekł karę łączną w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności. Sąd zastosował więc zasady absorpcji. Niewątpliwie to wypadek drogowy był dominującym zdarzeniem w czasie orzekania i stąd łączne konsekwencje dla oskarżonego zostały orzeczone w wymiarze odpowiadającym karze za ten czyn.

Podobną zasadę Sąd zastosował przy określaniu wymiaru środka karnego. Sąd – na podstawie art. 90 § 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. - połączył jednostkowe zakazy prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i wymierzył oskarżonemu łączny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat. Jednocześnie – na podstawie art. 43 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. – zobowiązał oskarżonego do zwrotu dokumentu uprawniającego do kierowania pojazdami właściwemu Wydziałowi Komunikacji.

Kolejnym rozstrzygnięciem Sądu było orzeczenie środka karnego na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. S. (1) kwotę 2.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Niewątpliwie śmierć P. J. musiała być wstrząsem dla jego przyrodniego brata i powodować po jego stronie cierpienia moralne. Z zebranego materiału dowodowego, w szczególności zeznań M. S. (1), wynikało jednak, że w ostatnim okresie zmarły nie zamieszkiwał wspólnie z oskarżycielem posiłkowym i praktycznie nie utrzymywali oni ze sobą bliskich kontaktów. Mając na uwadze te okoliczności Sąd określił wysokość zadośćuczynienia na kwotę 2.000 złotych uznając, że jest to odpowiednia kwota w realiach niniejszej sprawy.

W związku z faktem, że oskarżonemu przyznano obrońcę z urzędu, Sąd – na mocy art. 29 ust. 1 prawa o adwokaturze w zw. z § 2 ust. 1 i 2, § 14 ust. 2 pkt. 1 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. B. (1) kwotę 2.789,64 złotych tytułem zwrotu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, uwzględniającą należny podatek Vat. Obrońca w niniejszym postępowaniu uczestniczył w ośmiu terminach rozprawy. Tym samym należało mu się wynagrodzenie w kwocie 420 zł powiększone o 20% za każdy kolejny termin rozpoznania sprawy. Ponadto doliczono należność za udział w postępowaniu w I instancji, który to wyrok uchylono (1033,20 zł) i za udział w postępowaniu odwoławczym (516,60 zł).

Na podstawie art. 627 k.p.k. zasądzo od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego wydatki związane z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika z wyboru. Ich wysokość oparto na przedstawionym Sądowi rachunku.

Mając na uwadze sytuację rodzinną i majątkową oskarżonego, a także wymierzenie mu kary o charakterze izolacyjnym Sąd zwolnił P. G. z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa.